

UCHWAŁA Z DNIA 5 LISTOPADA 2003 R.

SNO 68/03

1) Właściwy sąd dyscyplinarny osądza wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej na podstawie stanu rzeczy istniejącego w dacie powzięcia wiadomości o okolicznościach dopuszczenia się przestępstwa przez sędziego, dodatkowo uwzględniając jedynie podjęte w sprawie czynności „niecierpiące zwłoki” w rozumieniu art. 80 § 1 zdanie ostatnie Prawa o u.s.p.

2) Rzeczpospolita Polska powierza sędziom jedynie imperium w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości, co nie oznacza, że rezygnuje z innych atrybutów władzy państwowej, w tym ze ściągania należności publicznoprawnych od obywateli pełniących funkcje sędziowskie.

Przewodniczący: sędzia SN Rafał Malarski.

Sędziowie SN: Teresa Bielska-Sobkowicz, Zbigniew Myszka

(sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta, w sprawie sędziego Sądu Apelacyjnego w związku z zażaleniem obrońców obwinionego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 lipca 2003 r., sygn. akt (...) podjął uchwałę:

u t r z y m u j e w m o c y zaskarżoną u c h w a ł ę, a kosztami postępowania za drugą instancję obciąża Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Prokurator Okręgowy wystąpił w dniu 10 maja 2002 r. z wnioskiem do Sądu Dyscyplinarnego o wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Apelacyjnego w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstw polegających na tym, że:

- 1) w dniach 21 i 23 października 1996 r. w A. i B. poprzez wprowadzenie w błąd organów celnych co do rzeczywistej wartości samochodu marki Mercedes 560 SE i przedstawienie do odprawy celnej rachunku numer 400373 z dnia 21 października 1996 r. i opiewającego na kwotę 5.180 DM, który to rachunek nie odzwierciedlał faktycznie uiszczonej ceny za ten pojazd, zamiast rachunków o numerach 400373a i 400373b z dnia 21 października 1996 r. na kwotę łączną 27.000 DM dokumentujących faktyczną cenę pojazdu, naraził Skarb Państwa na uszczuplenie należności celnych w kwocie nie mniejszej niż 11.086,00 PLN oraz podatkowych z tytułu podatku akcyzowego – w kwocie 10.376,00 PLN i podatku importowego – w kwocie nie mniejszej niż 1.538,00 PLN, przy czym doszło do uszczuplenia należności celnych i podatkowych w podanych powyżej kwotach,
tj. o przestępstwo z art. 80 § 1 u.k.s. w zw. z art. 94 § 1 u.k.s. w zw. z art. 5 u.k.s.;

- 2) w dniach 21 i 23 października 1996 r. w A. i B. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez przedstawienie do odprawy celnej przekazowej i ostatecznej rachunku nr 400373 z dnia 21 października 1996 r. opiewającego na kwotę 5.180 DM, który faktycznie nie odzwierciedlał uiszczonej ceny samochodu marki Mercedes 560 SE, zamiast rachunku o numerach 400373a i 400373b z dnia 21 października 1996 r. na kwotę 27.000 DM – dokumentujących faktyczną cenę tego pojazdu, podstępem wprowadził

w błąd funkcjonariuszy organów celnych, a w konsekwencji wyłudził poświadczenie nieprawdy w postanowieniu Urzędu Celnego – Oddziału Celnego, a dnia 21 października 1996 r. o przekazaniu sprawy nr 110801/064191 oraz w dowodzie odprawy celnej nr DOC BA 208481 gdzie przyjęto, iż wartość przedmiotowego pojazdu wynosi 5.180 DM, zamiast jego rzeczywistej wartości wynoszącej 27.000 DM,

tj. o przestępstwo z art. 272 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Do rozpoznania wniosku mocą decyzji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r. PDW wyznaczony został Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny, który uznał, że przedstawiony przez Prokuratora Okręgowego materiał procesowy stanowi wystarczającą podstawę do uwzględnienia wniosku w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Apelacyjnego do odpowiedzialności karnej sądowej. Przepis art. 80 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie określa przesłanek, od których uzależnione jest rozstrzygnięcie Sądu Dyscyplinarnego. Podstawowym warunkiem podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej jest zebranie danych, które zawierają dostateczne podstawy do przedstawienia sędziemu zarzutu popełnienia przestępstwa (por. uchwała Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 marca 1998 r., SD 5/97). Także w innych judykatach zwraca się uwagę na to, że chodzi o zebranie takich dowodów, które dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego (tak np. uchwała z dnia 17 listopada 1996 r., sygn. akt SD 40/96; postanowienie z dnia 15 maja 1998 r., sygn. akt SD 4/98).

Sąd Dyscyplinarny poddał ocenie zebrane dowody właśnie pod kątem sprawdzenia, czy w sposób dostateczny uzasadniały przedstawienie sędziemu Sądu Apelacyjnego opisanych we wniosku zarzutów.

Bezsporne w tej sprawie jest, że obwiniony sędzia w dacie podanej w pkt 1 zarzutu wprowadził na polski obszar celny samochód marki Mercedes 560 SE

zakupiony w Niemczech. Do odprawy celnej przekazowej przedstawił rachunek zakupu z dnia 21 października 1996 r. nr 400373, kartę pojazdu nr (...), dokument Eur. 2 nr A 261800 oraz dokument „Wspólnota Europejska” nr (...). W oparciu o rachunek nr 400373 opiewający na kwotę 5.180 DM przyjęto taką wartość celną samochodu i stanowiła ona podstawę do naliczenia należności celno-podatkowych. Sporządzone w toku odprawy celnej dokumenty w dalszej kolejności stanowiły podstawę do rejestracji pojazdu w Wydziale Komunikacji, w którym zarejestrowany został pod nr (...)8886.

Powzięcie w miesiącu marcu 1998 r. przez Graniczną Placówkę Kontroli Straży Granicznej informacji o nabyciu owego pojazdu za cenę wyższą od zadeklarowanej przez obwinionego sędziego w toku odprawy celnej oraz ujawnienie dotychczas nieznanymi rachunków o numerach 400373a i 400373b, z których wynikało, że łączna cena zakupu samochodu Mercedes 560 SE wyniosła 27.000 DM, spowodowało wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania celnego i podjęcie działań wyjaśniających rzeczywisty przebieg transakcji.

W związku z kwestionowaniem przez sędziego Sądu Apelacyjnego autentyczności ujawnionych rachunków i twierdzeniem, iż rachunek 400373 opiewający na kwotę 5.180 DM był jedynym jaki otrzymał i przedstawił na granicy do odprawy celnej oraz, że tyle wynosiła cena zakupu ww. pojazdu, postępowanie prowadzone przez Prokuratora Okręgowego wymagało uzupełnienia. Stało się to konieczne tym bardziej, że właściciel firmy, w której samochód został nabyty O.S. złożył oświadczenie potwierdzające wyjaśnienia przedstawione na ten temat przez sędziego Sądu Apelacyjnego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w uchwale z dnia 17 stycznia 2002 r., sygn. akt (...) uchylającej uprzednio zaskarżone orzeczenie i przekazującej sprawę Prokuratorowi do uzupełnienia wskazał jakiego rodzaju czynności należy przeprowadzić, by zweryfikować twierdzenia sędziego, oświadczenie O.S. oraz zeznania świadka R.J. – co do rzeczywistej ceny zakupu pojazdu, zwłaszcza że

wymieniony świadek zeznał, że obwiniony sędzia zakupił samochód za 27.000 DM. Przeprowadzone przez Prokuratora dowody, w zakresie dalej idącym niż to, co zalecił Sąd, uzupełniły postępowanie w pełnym zakresie. Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego istniejące wątpliwości co do ceny zakupu samochodu marki Mercedes 560 SE zostały wyjaśnione w stopniu dostatecznie uzasadniającym przedstawienie sędziemu zarzutów popełnienia czynów opisanych we wniosku. Za taką oceną przemawiają między innymi takie dowody, jak:

- zeznania świadka O.S. (k. 436 – 440 t. III), który po zapoznaniu się z całością dokumentów transakcji stwierdził, że: „pojazd w owym czasie został sprzedany panu sędziemu za cenę 27.000 DM. Wynika to jeszcze z posiadanych przez nas kopii rachunków 400373a i 400373b”;
- zeznania świadka R.J. – pracownika firmy – (k. 450 – 452), który potwierdził po raz drugi, że samochód został sprzedany panu sędziemu za 27.000 DM;
- zeznania świadka E.M. – pracownicy księgowości firmy – (k. 481 – 482), która po okazaniu jej dowodu kasowego (k. 479) potwierdziła autentyczność swojego podpisu na tym dokumencie, a zarazem otrzymanie w dniu 21 października 1996 r. gotówki w kwocie 27.000 DM, a także wyjaśniła zapisy na rachunkach o numerach 400373a i 400474b. Świadek wyraziła też pewność, że otrzymana przez nią kwota 27.000 DM „dotyczyła sprzedaży pojazdu 560 SE panu sędziemu”.

Wyżej powołane dowody osobowe w powiązaniu z dokumentami takimi, jak rachunki o numerach 400373a i 400373b oraz dowód kasowy przemawiają z dużym prawdopodobieństwem za tym, że obwiniony sędzia zapłacił za samochód Mercedes 560 SE kwotę 27.000 DM, a nie 5.180 DM. Rachunek nr 400373 opiewający na tę ostatnią kwotę – przedłożony do odprawy celnej – dotyczył wyłącznie zapłaty za wyposażenie dodatkowe samochodu, a zatem nie

odzwierciedlał łącznej ceny zakupionego pojazdu. Rachunek ten nie mógł być więc wystarczającym dokumentem służącym do dokonania całkowitej odprawy celnej przywozowej samochodu, a co za tym idzie jedyną podstawą do naliczenia należności celnych i podatkowych.

Oczywiście zebrany dotychczas materiał dowodowy będzie podlegał weryfikacji w toku dalszego postępowania. Rzeczą Sądu Dyscyplinarnego orzekającego w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest wyłącznie odpowiedź na pytanie, czy zebrane dotychczas dowody w dostatecznym stopniu uzasadniają przedstawienie sędziemu zarzutów popełnienia czynów zabronionych i tu ocena Sądu jest pozytywna. W niniejszej sprawie dotyczy to zarówno zarzutu pierwszego, jak i zarzutu drugiego, który jest konsekwencją czynu opisanego w pkt 1 wniosku. Z tych przyczyn Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny podjął uchwałę o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej obwinionego sędziego Sądu Apelacyjnego.

Jednocześnie Sąd Dyscyplinarny nie podzielił wniosku końcowego Rzecznika Dyscyplinarnego o zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych, sygnalizując, że skoro według oświadczenia Rzecznika Dyscyplinarnego złożonego przed Sądem wynika, iż przeciwko sędziemu nie podjęto postanowienia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, to mimo uchylenia immunitetu, Sąd Dyscyplinarny nie mógł zastosować art. 129 § 2 u.s.p., czyli wydać uchwały o zawieszeniu w czynnościach.

W zażaleniu na tę uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego obrońcy sędziego podnieśli następujące zarzuty:

- 1) błąd w ustaleniach przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na błędnym ustaleniu, iż rzeczywista cena uiszczona za samochód marki Mercedes Benz 560 SE wynosiła 27.000 DM w sytuacji, gdy w aktach sprawy znajduje się wycena rzeczoznawców PZMot-u, ustalająca – po

badaniu – wartość przedmiotowego samochodu na kwotę 23.100 zł brutto (z czego cło wynosi 10.500 zł),

2) obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności:

a) art. 128 u.s.p. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu selektywnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, a wyrażającej się w:

- pominięciu znaczenia dokumentu SAD nr (...), który potwierdza treść przedstawionego przez pana sędziego rachunku 400373, opiewającego na kwotę 5.180 DM,
- pominięciu znaczenia tego, iż świadek R.J., w pierwszych swych zeznaniach (k. 230) wskazał, iż „rachunek 373 ze względów księgowych musiał być zmieniony na rachunek 373b”, co sugeruje, iż zmiana rachunku nastąpiła w dniu 24 października 1996 r., a zatem już po sprowadzeniu pojazdu na polski obszar celny, po dokonaniu ostatecznej odprawy celnej i zarejestrowaniu pojazdu oraz, tego iż złożył on ewidentnie nieprawdziwe zeznanie jakoby faktura 400373 „została rozpisana” na faktury 400373a i 400373b, skoro ewidentnym jest, że została ona powielona; nadto dokument SAD nr (...) dotyczył faktury 400373, a nie żadnej z faktur o dodatkowym oznaczeniu literowym,
- bezkrytycznym zaakceptowaniu tłumaczenia O.S. powodów podpisania oświadczenia, w którym potwierdza on, iż samochód sprzedany był za kwotę 5.180 DM; w szczególności nie do przyjęcia jest twierdzenie o rzekomej omyłce, albowiem znał on treść rachunku 400373 z własną odręczną adnotacją o pokwitowaniu odbioru pieniędzy w kwocie 5.180 DM;

przyjęcie takiego tłumaczenia oznaczałoby, iż O.S. nie otrzymał tych pieniędzy, a tego on nie twierdzi; oczywistym jest, iż w chwili podpisania oświadczenia, przynajmniej od dnia 19 grudnia 2000 r., O.S. znał treść dokumentu SAD nr (...) – wynika to z jego zeznań (k. 437),

- zbagatelizowaniu tego, iż świadek O.S. potwierdził otrzymanie jedynie kwoty 5.180 DM oraz, iż jego zeznania nie potwierdzają wersji forsowanej przez Prokuratora oraz, iż wskazał on, że wpisanie późniejszej daty zamówienia niż daty sprzedaży „nie ma sensu” (k. 437),
- zbagatelizowaniu znaczenia tego, iż kwit kasowy opiewający na kwotę 27.000 DM sporządzony został i opieczętowany datą 24 października 1996 r., a pieniądze te zostały wpłacone przez pana R.J., względnie innego pracownika (k. 482 – zeznania księgowej E.M.), a informacje te czerpie ona od R.J. względnie innego pracownika, a kwit ten nie pochodzi z kasy fiskalnej,
- pominięciu znaczenia tego, iż wysoki rachunek – obrazujący sprzedaż używanego samochodu – jest podstawą ubiegania się o upust w macierzystej firmie zajmującej się sprzedażą samochodów luksusowych i niższą kwotą zapłaty za fakturę,
- pominięciu znaczenia faktu, iż podpis O.S. nie znajduje się na fakturach 400373a i 400373b,

b) art. 442 § 3 k.p.k. przez zignorowanie przez Sąd Apelacyjny zapatrywań prawnych oraz wskazań Sądu Odwoławczego zawartych w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego – Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 stycznia 2002 r., WSD 31/01 w niniejszej sprawie, w szczególności poprzez zaniechanie wyjaśnienia jakie faktury znajdują się w księgach rachunkowych

O.S. und Sohn GMBH, kiedy zostały sporządzone, w tym również poprzez kontrolę ksiąg rachunkowych,

c) art. 128 u.s.p. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na rozstrzygnięciu nie dającej się usunąć wątpliwości – dlaczego nie znajduje się w firmie O.S. und Sohn GMBH kopia faktur 400373a i 400373b – na niekorzyść pana sędziego, tym bardziej, iż nie sposób wyjaśnić celu, dla którego zostały wystawione dwa dokumenty łącznie za 27.000 DM, a nie zostały wystawione do nich dokumenty SAD, a jednocześnie u sprzedawcy brak dokumentów, którymi dysponuje pan sędzia nadto, dlaczego w firmie tej nie znajduje się rachunek 400373 – którego oryginał posiada pan sędzia oraz dlaczego stworzono następny dokument na kwotę 5.180 DM,

d) art. 128 u.s.p. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. polegającą na wadliwym ukształtowaniu postępowania karnego w sposób umożliwiający stosowanie niedozwolonych źródeł dowodowych: prowadzenie czynności operacyjnych przez Policję w stosunku do sędziego Sądu Apelacyjnego (akta Prokuratury Okręgowej),

e) art. 128 u.s.p. w zw. z art. 313 k.p.k. przez to, że podjęto uchwałę, mimo nieustalenia:

- że istnieje w ogóle uzasadnione prawdopodobieństwo zasadności stawianych zarzutów,
- że podane okoliczności uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa i popełnił je pan sędzia,
- że opisane przez Prokuratora okoliczności wyczerpują znamiona czynów przewidzianych w zastosowanej kwalifikacji,

3) obrazę prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 272 k.k., polegającą na uznaniu, iż dokumentem w rozumieniu tegoż przepisu

może być również orzeczenie organu administracji, będące przecież samoistnym aktem decyzji w zakresie przedmiotu jego rozstrzygnięcia, nie poddającym się weryfikacji według kryterium prawdziwości.

Na tych podstawach wniesli o:

- 1) uchylenie zaskarżonej uchwały i wydanie uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana sędziego,
ewentualnie o
- 2) uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, względnie Prokuratorowi Okręgowemu do uzupełnienia postępowania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Podłożem normatywnym rozpoznania wniosku o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej jest art. 181 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 80 § 1 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., powoływanej dalej jako p.u.s.p.). Zdanie ostatnie art. 80 § 1 p.u.s.p. precyzuje, że do czasu wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do tego rodzaju odpowiedzialności wolno podejmować tylko czynności niecierpiące zwłoki. Za takie mogą być uznane wyłącznie czynności, których zaniechanie mogłoby spowodować niepowetowane straty dla zagwarantowania prawidłowego przebiegu zarówno wstępnych czynności wyjaśniających przesłanki mogące przemawiać za usprawiedliwionym sporządzeniem i skierowaniem do właściwego Sądu Dyscyplinarnego wniosku o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jak i niepowetowane przeszkody w zapewnieniu właściwego przebiegu dalszego ewentualnego postępowania karnego. Oznacza

to, że właściwy Sąd Dyscyplinarny osądza wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej na podstawie stanu rzeczy istniejącego w dacie powzięcia wiadomości o okolicznościach dopuszczenia się przestępstwa przez sędziego, dodatkowo uwzględniając jedynie podjęte w sprawie czynności „niecierpiące zwłoki” w rozumieniu art. 80 § 1 zdanie ostatnie p.u.s.p.

Ponadto – wprawdzie przepis art. 80 § 2 p.u.s.p. stanowi, że o zatrzymaniu sędziego niezwłocznie powiadamia się Prezesa Sądu Apelacyjnego właściwego ze względu na miejsce zatrzymania, to równocześnie z istoty i natury gwarancji prawnych instytucji immunitetu sędziowskiego wynika, że Prezes Sądu Apelacyjnego okręgu, w którym służbę pełni sędzia podejrzany o popełnienie przestępstwa, powinien mieć niezwłoczną wiedzę o prowadzeniu postępowania wyjaśniającego w sprawie, która jest konieczna nie tylko dla podjęcia ewentualnych decyzji w zakresie zarządzenia natychmiastowego odsunięcia takiego sędziego od wykonywania obowiązków służbowych lub zarządzenia natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych aż do czasu wydania uchwały przez Sąd Dyscyplinarny, nie dłużej niż na miesiąc (art. 130 § 1 p.u.s.p.), ale sprzyja także weryfikowaniu lub przeciwdziałaniu podejmowania innych czynności niż „niecierpiące zwłoki”.

Przenosząc te wstępne spostrzeżenia na grunt rozpoznawanej sprawy – zdumiewa oczywiście spóźnione powiadomienie Prezesa Sądu Apelacyjnego przez organy prokuratorskie o prowadzeniu postępowania wyjaśniającego w sprawie możliwego skierowania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Apelacyjnego do odpowiedzialności karnej z powodu podejrzenia o popełnienie zarzucanych mu występków karnoskarbowych, a także zgromadzenie wyników tego postępowania aż w trzech tomach akt prokuratorskich, których analiza może być postrzegana jedynie formalnie jako prowadzenie czynności wyjaśniających w sprawie (*ad rem*), podczas gdy wiele wątków zebranego materiału może wskazywać na faktyczne prowadzenie

postępowania *ad personam* w stosunku do obwinionego sędziego Sądu Apelacyjnego. Takie działania rzecz jasna były niedopuszczalne bez przedstawienia sędziemu zarzutów w rozumieniu art. 313 k.p.k., co nie może nastąpić bez zezwolenia właściwego Sądu Dyscyplinarnego, tj. przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zdaje sobie sprawę, że zgromadzenie tak obszernego materiału jest w pewnym zakresie skutkiem poprzednich orzeczeń Sądów Dyscyplinarnych weryfikujących zasadność wniosku o zezwolenie na pociągnięcie tego sędziego do odpowiedzialności karnej, którym brakowało determinacji w niezwłocznym zakończeniu tej procedury sądowej w granicach i na podstawie stanu rzeczy istniejącego w dacie powzięcia wiadomości o zachowaniach obwinionego sędziego, kwalifikowanych w złożonym wniosku jako uzasadniające podejrzenie dopuszczenia się zarzucanych mu występków karno-skarbowych, przy dodatkowym uwzględnieniu jedynie podjętych czynności o cechach „niecierpiących zwłoki” w rozumieniu art. 80 § 1 zdanie ostatnie p.u.s.p., zważywszy że całościowa wymowa obowiązujących regulacji normatywnych w tym względzie wymaga niezwłocznego osądu takiego wniosku (por. art. 130 i 131 p.u.s.p.).

Pomimo takich krytycznych spostrzeżeń skład orzekający Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie może pomijać stanu rzeczy ustalonego w dotychczasowych procedurach prokuratorskich i dyscyplinarnych, zważywszy że istota osądu sprawy sprowadza się do zweryfikowania zgodności z rzeczywistością (realnością) nabycia w październiku 1996 r. przez sędziego Sądu Apelacyjnego wysokiej klasy używanego, ale bezwypadkowego samochodu osobowego marki Mercedes SE 560, wyprodukowanego w maju 1990 r. przez koncern o uznanej światowej renomie, o ponadprzeciętnych parametrach technicznych (silnik o pojemności 5.547 cm i mocy 205 KW/279 KM), o ówczynie ponadnormatywnych walorach użytkowych (skórzana tapicerka, podgrzewane siedzenia, roleta tylnej szyby, itp.) za deklarowaną cenę

zakupu 5.180 DM, która – już *prima facie* – w sposób istotny, a nawet zdecydowany, odbiegała od ekwiwalentnej ceny handlowej, za którą na ogół uznaje się przeciętną cenę rynkową stosowaną w obrocie rzeczami tego samego rodzaju lub gatunku, z uwzględnieniem ich stanu i stopnia zużycia. Już w tym momencie należy podważyć zasadniczy zarzut – w mniemaniu składających zażalenie – o rzekomym i istotnym błędzie w określeniu rzeczywistej ceny tego samochodu sprowadzonego przez obwinionego sędziego w okresie 21 – 23 października 1996 r. w świetle przedstawienia przezeń oceny technicznej Rzeczoznawców – PZM Nr POL/2473/98 z dnia 17 lipca 1998 r. dotyczącej ustalenia stanu technicznego z wyceną wartości rynkowej tego samochodu na kwotę 23.100 zł brutto. Tymczasem stan towaru celnego ocenia się na datę dopuszczenia go do obrotu celnego w dniu dokonania odprawy celnej, co miało miejsce dnia 23 października 1996 r. Oznacza to, że dostarczona ocena techniczna samochodu nie pozostającego pod dozorem celnym, która została sporządzona na zlecenie zainteresowanego sędziego Sądu Apelacyjnego, bez udziału funkcjonariuszy celnych, po upływie niemal 20 miesięcy od daty odprawy celnej – nie może mieć istotnego waloru prawnego w zakresie weryfikowania twierdzeń o rzeczywistej cenie zapłaconej przez niego w październiku 1996 r. nie tylko ze względu na istotny upływ czasu, ale oczywistą pewnością co do zmienionego stanu eksploatowanego przecież w tym okresie samochodu, która przekłada się na inną ocenę wartości rynkowej tego samochodu w terminie późniejszym niż data odprawy celnej.

Warto też sygnalizować, że nabycie rzeczy po zaniżonej cenie może wywołać rozmaite konsekwencje prawne. Na ogół bowiem zawarcie umowy sprzedaży powinno następować po ekwiwalentnej cenie rynkowej, za którą przeważnie uznaje się przeciętną cenę rynkową stosowaną w obrocie rzeczami tego samego rodzaju lub gatunku, z uwzględnieniem ich stanu i stopnia zużycia się albo wartość transakcyjną podobnych towarów sprzedanych i wprowadzonych na polski obszar celny w tym samym lub zbliżonym czasie co

towary, dla których ustalana jest wartość celna (art. 26 § 1 ustawy z dnia 9 stycznia 1997 r. – Kodeks celny, jednolity tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 75, poz. 802 ze zm.). Natomiast uzgodnienie innej ceny, zaniżonej w stosunku do tego rodzaju weryfikowalnych kryteriów, stwarza ryzyko uznania określonej transakcji nie tylko za tzw. „okazję” handlową, ale również za ukrytą formę częściowej darowizny, „odpłatę” lub rodzaj „sponsoringu” za niezwiązane z konkretną transakcją zachowania kontrahenta, na rzecz którego następuje zniżenie ceny. Prowadzi to niekiedy do uzasadnionych przypuszczeń, że zachowania kontrahentów mają na celu lub zmierzają do obejścia przepisów prawa publicznego (podatkowego, celnego, skarbowego), co może być kwalifikowane jako zachowanie o cechach czynu przestępczego i w szczególności prowadzić do możliwego postawienia zarzutów przestępczego umyślnego nieuiszczenia publicznoprawnych należności celnych lub podatkowych przez podanie danych niezgodnych z rzeczywistością, które miały wpływ na zniżenie wielkości tego rodzaju zobowiązań.

Ryzyka takie podważają stanowisko, które zdaje się prezentować obwiniony sędzia Sądu Apelacyjnego, jakoby uzgodnienie ceny umowy sprzedaży było pozostawione wyłącznie nieograniczonej swobodzie kontrahentów. Tymczasem już regulacje normatywne prawa prywatnego (cywilnego) mogą dyskwalifikować w całości lub w określonej części ważność kontraktów cywilnoprawnych sprzecznych z ustawą, a nawet z zasadami współżycia społecznego albo mających na celu obejście ustawy (art. 58 k.c.). Swoboda kontraktowa doznaje ograniczeń także w ogólnych przepisach dotyczących zobowiązań, np. art. 353¹ k.c. stanowi, że strony zawierające umowę mogą wprawdzie ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Nawet wówczas, gdy strony umowy sprzedaży nie poddają ustalonej ceny weryfikacji prawnej (nie ma pomiędzy nimi sporu co do uzgodnionej ceny), to

w wielu przypadkach zawarcia umowy sprzedaży po cenie nie odpowiadającej przeciętnej wartości handlowej określonej rzeczy – weryfikacja prawidłowości uzgodnionej ceny sprzedaży następuje w postępowaniu podatkowym, celnym lub skarbowym, gdzie podstawą rozliczeń jest cena nie odbiegająca od obowiązującej przeciętnej ceny rynkowej przedmiotu określonej transakcji handlowej. Oznacza to sytuację, w której kupujący rzecz po zaniżonej lub „okazyjnej” cenie i tak zapłaci należności publicznoprawne nie od „okazyjnej” umówionej ceny kontraktowej, ale od przeciętnej ceny transakcyjnej (wartości) rynkowej ustalonej na zasadzie zbliżonej do ekwiwalentności określonego rodzaju świadczeń. Jeżeli natomiast powstaje spór dotyczący prawidłowego określenia przeciętnej wartości rynkowej przedmiotu transakcji handlowej, to jest on weryfikowany w procedurach administracyjnych, które poddają się kognicji sądowno-administracyjnej. Taki charakter ma też sprawa zawisła przed Naczelnym Sądem Administracyjnym ze skargi sędziego Sądu Apelacyjnego na decyzję Prezesa Głównego Urzędu Cel z dnia 22 marca 2000 r. w przedmiocie ponownego wymiaru cła [sygn. akt (...)], w której – do czasu osądu zażalenia obrońców obwinionego sędziego przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny – nie odbyła się jeszcze żadna rozprawa. W tych zakresach warto jednak sygnalizować, że ponowna decyzja o wymiarze należności celnych, która została wydana pod dostrzegalną presją organów prokuratorskich prowadzących czynności wyjaśniające podejrzenie dopuszczenia się występku karnoskarbowych przez sędziego Sądu Apelacyjnego, nie została oparta na podstawie i zarzucie wydania poprzedniej decyzji w wyniku przestępstwa (art. 240 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej), ale z powołaniem się na ujawnienie istotnych dla sprawy nowych okoliczności faktycznych lub nowych dowodów istniejących w dniu wydania decyzji nie znanych organowi, który wydał decyzję (art. 240 § 1 pkt 5 Ordynacji). Natomiast pierwszą decyzję w tym zakresie funkcjonariusze celni wydali bez jakiegokolwiek próby zweryfikowania deklarowanej wartości celnej wprowadzonego na polski obszar celny przez

obwinionego sędziego wysokiej klasy samochodu osobowego za oczywiście zaniżoną lub co najmniej mało wiarygodną kwotę 5.180 DM. Tymczasem każdy obywatel (także sędzia) wprowadzający określoną rzecz, np. samochód, na polski obszar celny nie tylko powinien prawidłowo i zgodnie z rzeczywistością deklarować i wypełniać obowiązki celne oraz podatkowe, ale ma równocześnie prawo do obiektywnej weryfikacji dokonanego zgłoszenia przez funkcjonariuszy celnych, co może i powinno go uchronić przed możliwością zakwalifikowania jego zachowań w kategoriach przestępstw karnoskarbowych. Dlatego w przypadkach oczywistych błędów lub zaniechań funkcjonariuszy celnych co do właściwego przeprowadzenia odpraw celnych i w razie wykrycia nowych okoliczności faktycznych lub nowych dowodów istniejących w dniu wydania decyzji, które mogą świadczyć o zaniżeniu należności celnych lub podatkowych, urzędy celne – na ogół i tak jak w sprawie obwinionego sędziego – wznawiają postępowania celne na innej podstawie i zarzucie niż wydanie decyzji w wyniku przestępstwa (art. 240 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej), chyba że okoliczności konkretnej sprawy wskazują na oczywistą przestępczą zмовę dotyczącą określonej odprawy celnej, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca i nie było objęte zarzutami wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Przenosząc te ogólne spostrzeżenia na grunt rozpatrywanej sprawy nabycia w 1996 r. za kwotę 5.180 DM wysokiej klasy 6-letniego samochodu osobowego o ponadprzeciętnych parametrach technicznych, o ponadnormatywnym i postrzeganym jako luksusowe wyposażeniu (skórzana tapicerka, podgrzewane siedzenia, roleta na tylnej szybie), z przeciętnym przebiegiem 115.000 km, nie jest zrozumiała linia obrony w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, która polega na upartym trwaniu sędziego Sądu Apelacyjnego przy cenie sprzedaży w kwocie 5.180 DM jako jedynie możliwej przy określeniu i wypełnieniu obowiązków celnych i podatkowych, zważywszy na istniejący w sprawie materiał dowodowy. Zebrane dotychczas w tej sprawie

dowody mają wprowadzić istotne luki, jeżeli idzie o jednoznaczne kwalifikacje karne, ale *prima facie* nie rodzą kontrowersji, gdy chodzi o zastosowane zasady w wymierzaniu dodatkowych opłat celnych i podatkowych z tytułu ewidentnie zaniżonej ceny transakcyjnej tej klasy samochodu o ponadprzeciętnych walorach technicznych i ponadnormatywnym wyposażeniu. Wprowadzić uzyskane kopie zagranicznych dokumentów sprzedaży i kwitów kasowych mogą budzić pewne niejasności w zakresie motywów i celu wydania tak licznych dokumentów, a oświadczenia i zeznania współwłaściciela niemieckiej firmy handlującej samochodami O.S. noszą wyraźne cechy mataczenia w sprawie, to ostatecznie jednoznaczne i kategoryczne zeznania jego pracowników, iż sprowadzony przez obwinionego sędziego samochód został mu sprzedany za kwotę 27.000 DM zdają się potwierdzać oczywiste zniżenie wartości celnej i podatkowej sprowadzonego pojazdu, zważywszy na pewno, że poprzedniemu właścicielowi H.J., który skorzystał z promocji w nabyciu nowego pojazdu, zaliczono promocyjnie kwotę 35.000 DM za ten pozostawiony samochód (przy jego przeciętnej wartości rynkowej ok. 27.000 DM). Sędzia powinien wykazać odporność na propozycje lub zachowania kontrahentów niemieckich, które zmierzały do obejścia przepisów polskiego prawa celnego i podatkowego, jakkolwiek dostrzegalne przejawy takich zachowań nie mogą być obojętne przy ocenie stopnia zawinienia sędziego Sądu Apelacyjnego w zakresie stawianych mu zarzutów karnoskarbowych.

Zderzenie tych oczywiście nieporównywalnych kwot dotyczących ceny nabycia samochodu Mercedes 560 SE (5.180 DM do 27.000 DM) wskazywało na potrzebę racjonalnego liczenia się przez sędziego Sądu Apelacyjnego z obowiązkiem poddania się ponownemu wymiarowi należności celnych i podatkowych w wielkościach adekwatnych do ceny sprowadzonego pojazdu nie odbiegającej w sposób oczywisty od przeciętnej wartości rynkowej. Wystarczyłoby, aby racjonalnie uznał on potrzebę takich dodatkowych świadczeń publicznoprawnych, co w mało jasnych okolicznościach

przeprowadzenia tej zagranicznej transakcji handlowej mogłoby podważyć celowość podjęcia uchwały wyrażającej zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej z tytułu podejrzenia o popełnienie występków kwalifikowanych jak we wniosku o udzielenie takiego zezwolenia.

Nawet bowiem gdyby deklarowana przez obwinionego sędziego cena 5.180 DM, która jest niewiarygodna w świetle zebranego materiału, była jedyną uiszczoną przezeń za sprowadzonego Mercedesa 560SE, to i tak jest on zobowiązany niejako „podzielić się” uzyskaną w ten sposób korzyścią z fiskusem, który nalicza należności celne i podatkowe od przeciętnej ceny rynkowej określonego typu rzeczy. Rzeczpospolita Polska powierza sędziom jedynie imperium w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości, co nie oznacza, że rezygnuje z innych atrybutów władzy państwowej, w tym ze ściągania należności publicznoprawnych od obywateli pełniących funkcje sędziowskie.

Tymczasem w swoich twierdzeniach obwiniony sędzia Sądu Apelacyjnego nieprzekonująco upiera się w kwestii niewiarygodnej ceny nabycia pojazdu za kwotę 5.180 DM, co nie rozjaśniało sprawy także dla celów podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej w zakresie stawianych mu zarzutów. Ostatecznie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny doszedł do przekonania, że tego rodzaju postawa obwinionego sędziego, oceniana na tle określonej sekwencji i dynamiki zdarzeń towarzyszących transakcji nabycia samochodu po *prima facie* zaniżonej cenie, prowadziła Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny do prawidłowego ustalenia okoliczności dostatecznie uzasadniających podejrzenie dopuszczenia się przez tego sędziego występków określonych we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Takie konstatacje w żadnym razie i w jakimkolwiek stopniu nie przesądzają o jego odpowiedzialności karnej w kontekście konstytucyjnej zasady domniemania niewinności i zakazu tłumaczenia niedających usunąć się wątpliwości na niekorzyść podejrzanego. W tych

zakresach, szczegółowo opisanych w zarzutach złożonego zażalenia, dotyczących ostatecznych ustaleń istotnych z punktu widzenia procedury karnej i ewentualnej odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Apelacyjnego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie może wszakże zastępować lub wyręczać organów prokuratorskich oraz sądu karnego.

Uchwała zezwalająca na pociągnięcie obwinionego sędziego do odpowiedzialności karnej może zatem uzasadniać jedynie przedstawienie mu zarzutów w rozumieniu art. 313 k.p.k., po rozważeniu przez organa prokuratorskie wyżej dokonanych sygnalizacji. Celowe byłoby także zapoznanie się tych organów z orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego rozpatrującego skargę sędziego Sądu Apelacyjnego na decyzję o wymierzeniu dodatkowych należności celnych i podatkowych. Warto też sygnalizować, że prokurator nie podważył braku podjętej uchwały przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny – w zakresie obligatoryjnego orzeczenia o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych, które następuje z urzędu w trybie art. 129 § 2 p.u.s.p. – w razie wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Istotne znaczenie ma jednak także to, że możliwe do postawienia sędziemu Sądu Apelacyjnego zarzuty poddają się kwalifikacji jako przestępstwa popełnione z niskich pobudek (w celu osiągnięcia niezgodnych z prawem korzyści majątkowych – poprzez uszczuplenie należności celnych i podatkowych), co kładzie się cieniem nie tylko na osobę tego sędziego, ale także może wpływać na negatywne postrzeganie całego wymiaru sprawiedliwości sprawowanego przez niezależne sądy, w których powinni orzekać sędziowie niezawisli i nieobciążeni podejrzeniem dopuszczenia się przestępstw dostatecznie usprawiedliwionych w okolicznościach określonej sprawy. W interesie obwinionego sędziego, jak i całego wymiaru sprawiedliwości, leży zatem potrzeba uwolnienia go od zarzutów popełnienia występków z niskich pobudek, co ostatecznie może nastąpić według procedur karnych, zważywszy że

wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych powinni sprawować sędziowie o nieposzlakowanej opinii, na których nie ciążyą w szczególności uzasadnione podejrzenia dopuszczenia się czynów niedozwolonych w rozumieniu prawa karnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.